Egz. Obow. Regionalny
E 96/63 Ow 61/63

CENA 50 GR

WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Wtorek, 16. IV. 63 r.
ROK XIX Nr 89 (5814)

Od sopockiego mola po Kasprowy...

W pogodnym nastroju upłynęły świąteczne dni

WARSZAWA. TEGOROCZNE ŚWIĘTA WIELKANOCNE W CAŁYM NIEMAL KRAJU UPŁYNĘŁY POD ZNAKIEM PIĘKNEJ, SŁONECZNEJ POGODY.

OTWARTE po długiej zimowej przerwie królewskie Łazienki w Warszawie zwabiły tłumy mieszkańców, którzy wśród zieleniejących krzewów i traw umówili się na pierwsze spotkanie z wiosną.

• • •

KATOWICE. Blisko dwa tysiące Ślązaków spędziło święta na 7-dniowych wczasach organizowanych przez FWP oraz niektóre zakłady pracy w górach Beskidu Śląskiego.

• • •

ZAKOPANE. Wprawdzie niedziela była tu pochmurna lecz w poniedziałek nad Tatrami świeciło słońce. Prawdziwe oblężenie przeżywały kolejki linowe, które w dni świąteczne przewiozły 25 tys. pasażerów.

Przepełnione były wszystkie szlaki narciarskie w rejonie Kasprowego Wierchu.

• • •

KRAKÓW. Ponad 28 tys. mieszkańców Krakowa opuściło w czasie świąt miasto, udając się w stronę Ojcowa i Puszczy Niepołomickiej.

Na ślubnym kobiercu stanęło w ciągu 2 dni ponad 250 par młodożeńców. Kronniki MO zanotowały zaledwie jeden wypadek opilstwa w Krakowie, co jest od lat nie notowanym tu rekordem wstrzemięźliwości.

• • •

GDAŃSK. Odświeżone sopockie molo przypominało w godzinach południowych pełnię sezonu, rojąc się od spragnionych promieni słonecznych mieszkańców Trójmiasta.

• • •

POZNAŃ. Ogromnym powodzeniem cieszyła się poznańska Palmiarnia, w której kwitną niemal wszystkie egzotyczne rośliny.

Same rekordy

„Manhattan" ze zbożem w Gdyni

GDYNIA PAP. 15 bm. przy nabrzeżu Francuskim portu gdyńskiego zacumował jeden z największych statków świata, superzbiornikowiec „Manhattan". Przywiózł on w potężnych tankach 66 tys. ton zboża zakupionego w USA. Jak twierdzą fachowcy z „Polfrachtu" jest to największy w historii światowej żeglugi jednorazowy ładunek zboża przewieziony przez statek. Po raz pierwszy także europejski port przyjmuje statek o tak wielkim tonażu — 106 tys. DWT.

Olbrzymi wprowadzało do portu 5 holowników.

BY ZAPALIĆ papierosa „AUTOLITE" produkcji monopolu tytoniowego Księstwa Monako, nie potrzeba zapałek ani zapalniczek. Wystarczy po wyjęciu z opakowania potrzeć papierosem dolną krawędź pudełka.

(CAF)

O czym rozmawiali RUSK i DOBRYNIN

WASZYNGTON PAP. Jak już informowaliśmy, w piątek wieczorem sekretarz stanu USA, Dean RUSK spotkał się z ambasadorem ZSRR w Waszyngtonie, DOBRYNINEM. Jak informują agencje zachodnie, rozmowy dotyczyły przede wszystkim problemu Berlina. Krótki komunikat Departamentu Stanu, opublikowany po zakończeniu spotkania głosi, że **„żadne nowe propozycje nie zostały przedstawione w rozmowie, która przebiegała w przyjaznej atmosferze".** Ponadto poruszono zagadnienie Laosu i ostatnich wydarzeń w tym kraju. Komunikat Departamentu Stanu stwierdza, że od będą się dalsze spotkania obu mężów stanu.

Wielkanocne remanenty

ŚWIĘTA !... po świętach. My winni jesteśmy jednak naszym Czytelnikom jakąś niewielką relację z przebiegu tych dwóch dni. Jako że wszystkie wypadki, pożary i gości Izby Wytrzeźwień policzy z pewnością dyżurny reporter w swej rubryczce „Dziś rano reporter zanotował" zajmijmy się zatem czymś innym.

Niedziela przebiegała pogodnie i spokojnie. Tylko nieliczni szczeciniacy wyściubiali nos na ulicę, a to zazwyczaj tylko po to, by szybkim marszem dotrzeć do krewnych, znajomków i... zastawionego stołu. Większość kontemplowała śniadanka i obiadki w domu. Przypominano sobie wtedy o dalszych i bliższych krewniakach i przyjaciołach, wznoszono ich zdrowie i... telefonowano.

Sympatyczna pani Lidia DEMIANIK z „międzymiastowej" niemal, że jęknęła gdy zapytaliśmy o nasilenie rozmów w niedzielę. Telefony po prostu urywały się. Proszono o Londyn, Paryż, zamawiano numery w NRD i NRF. W kraju na pierwszym miejscu postawić należy Warszawę, Poznań, Łódź i Kraków. I ciekawostka — bardzo mało zamawiano rozmów z Katowicami.

Do Szczecina dzwoniono natomiast z mórz i oceanów. Szczecin-Radio przekazało setki telegramów i połączyło setki rozmów zamawianych przez marynarzy z rodzinami w Szczecinie i kraju.

PONIEDZIAŁEK przywitał nas odrobiną słońca, ale niebawem zachmurzyło się i zerwał się wiatr. Nie odstraszyło to licznych spacerowiczów, którzy dopiero teraz wylegli na nadodrzańskie bulwary i ulice miasta. Wiele osób zwiedzało Stare Miasto a zwłaszcza budującą się część tego osiedla przy ul. Wielkiej. Wymieniano poglądy, krytykowano, chwalono...

Spacerowicze przywykli już, że w Zamku można zobaczyć ciekawe wystawy. Dlatego też jednym z celów poniedziałkowych wędrówek był właśnie Wojewódzki Dom Kultury.

(Dokończenie na str. 3)

Za listy ze Szczecina

Wyróżnienie polskiego filatelisty

POLAK J. Jakubecki z Detroit otrzymał pierwszą nagrodę na dorocznej wystawie filatelistycznej WAYNE STAMP SOCIETY. W dziale kopert i listów wystawił on listy pisane ze Szczecina do Bordeaux we Francji z lat 1742 do 1872, za co otrzymał trzy nagrody: puchar za pierwsze miejsce, złoty medal „Society Philatelic Association" i puchar „Grand Arward". Listy ze Szczecina wzbudziły wśród zwiedzających duże zainteresowanie. (BPP)

Intruz?

Holenderska sensacja dnia

Synowie milionera oskarżeni o morderstwo

HAGA. Prawie żaden proces w Holandii nie wywołał dotychczas takiej sensacji, jak rozprawa przeciwko dwom synom milionera Henny'ego, 18-letniemu Boudewijnowi i 19-letniemu Ewoutowi oraz ich 19-letniemu koledze, Henk Werkhovenowi.

SĄ ONI OSKARŻENI o zamordowanie przed trzema laty swego 15-letniego kolegi, Theo Mastwijka. Morderstwo to zostało wykryte zupełnie przypadkowo. Theo uznany został za zaginionego i dopiero po znalezieniu jego szkieletu zainteresowano się jego przyjaciółmi.

Śledztwo wykazało, że Theo został w czerwcu 1960 r. schwytany na kradzieży motoroweru. W obawie przed osadzeniem w domu poprawczym ukrywał się w willi należącej do rodziny Henny. Jego koledzy postanowili wówczas go zabić, aby podczas ewentualnego śledztwa nie wydał ich różnych drobnych przestępstw, jakie popełnili razem.

W HOLANDII panuje duże oburzenie w związku z tym, że prokuratura w Utrechcie, która prowadzi tę sprawę, traktuje synów milionera o wiele łagodniej, niż trzeciego oskarżonego, który jest tylko synem służącego. Ministerstwo Sprawiedliwości nakazało zbadanie tej sprawy.

12 ofiar katastrofy samolotu

OSLO PAP. Samolot pasażerski typu Viscount należący do islandzkich linii lotniczych rozbił się i spłonął wskutek uderzenia o wzgórze w odległości 8 km od miejscowego lotniska. Zginęło 12 osób.

Brytyjscy przeciwnicy zbrojeń atomowych blisko 3 dni więzieni na lotnisku w Duesseldorfie

LONDYN PAP. W NIEDZIELĘ POWRÓCILI DO LONDYNU BRYTYJSCY PRZECIWNICY ZBROJEŃ ATOMOWYCH, KTÓRZY BLISKO TRZY DNI SPĘDZILI NA LOTNISKU W DUESSELDORFIE.

WŁADZE zachodnioniemieckie — jak wiadomo — zabroniły im udziału w tradycyjnych pochodach wielkanocnych, przeciwników zbrojeń atomowych NRF. Wraz z nimi przyjechało do Anglii 7 zachodnioniemieckich bojowników o pokój. Cała grupa włączyła się do ostatniego etapu marszu wielkanocnego brytyjskich przeciwników broni atomowej.

48 obywateli brytyjskich nie podporządkowało się nakazowi władz zachodnioniemieckich, które chciały natychmiast odesłać ich z powrotem do kraju. Blisko trzy dni spędzili oni w samolocie otoczeni kordonem policji zachodnioniemieckiej. W niedzielę wieczorem zgodzili się powrócić do Anglii pod warunkiem, że kilku zachodnioniemieckim bojownikom o pokój wolno będzie towarzyszyć im do Londynu.

TRADYCYJNE „marsze wielkanocne" miały w tym roku szczególnie wielki rozmach — przeciwnicy zbrojeń atomowych demonstrowali we Francji, NRF, Danii, Anglii i Szwajcarii.

U THANT odwiedzi RUMUNIĘ

BUKARESZT PAP. Agencja Agerpress donosi, że na zaproszenie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej, sekretarz generalny ONZ, U Thant odwiedzi Rumunię w dniach 4 — 8 maja br.

JACQUELINE KENNEDY spodziewa się TRZECIEGO DZIECKA

W LETNIEJ rezydencji prezydenta USA — w Palm Beach podano, iż małżonka prezydenta, Jacqueline Kennedy oczekuje trzeciego dziecka. Rozwiązanie spodziewane jest w drugiej połowie sierpnia.

Państwo Kennedy mają dotychczas dwoje dzieci: dwuletniego Johna oraz 5-letnią Karolinę.

Jacqueline liczy obecnie 33 lata, Kennedy, ukończy w przyszłym miesiącu 46 lat. Związek małżeński zawarli w roku 1953.

CHEMISTI nadal nieprzytomny

ALGIER PAP. Ostatni biuletyn opublikowany w poniedziałek wieczorem w Algierze podaje, iż stan zdrowia Mohameda Chemistiego jest w dalszym ciągu bardzo poważny. Chemisti jest nadal nieprzytomny, a wiele czynności organizmu utrzymywanych jest środkami sztucznymi.

W ANGLII BIAŁO

LONDYN PAP. Wielkanoc czy Boże Narodzenie? — takie pytanie stawiali sobie w dniach świątecznych mieszkańcy północnej części Anglii i Szkocji, oglądając ulice i drogi zasypane śniegiem. W niektórych punktach Szkocji pokrywa śnieżna sięgała 20 cm. Śnieg padał też m. in. w Manchesterze. Na różnych drogach ukazały się głęgi odśnieżne.

W SKLEPIE z damską konfekcją mężczyzna czuje się zawsze trochę zakłopotany i niezdecydowany... Ten ognisty brunet pozuje fotoreporterowi na tle manekinów, prezentujących praktyczne, ładne i — co najważniejsze — stosunkowo tanie kreacje, przygotowywane przez domy odzieżowe pod hasłem „WIOSNA 1963". (a)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „SZCZECIN" z Melilla (Maroko) z rudą.
M/S „PILICA" z Afryki z rurami.

W PORCIE:

W UB. tygodniu przeładowano ogółem 199 tys. ton. Przerwa świąteczna trwała w porcie od godz. 22 w sobotę do 22 w poniedziałek. W czasie drugiej zmiany (poniedziałek) rozładowywano wagony. Natomiast przez cały okres świąteczny wprowadzano i wyprowadzano statki. Dziś w porcie znajduje się ponad 70 jednostek, a na redzie — z okresu świąt oczekuje na wprowadzenie 6 jednostek. Przy nabrzeżach drobnicowych i w rejonie przeładunków masowych, statki stoją ciasno obok siebie. Na Ewie obsługuje się m. in. s/s „Kladno", s/s „Freundschaft", przy elewatorze s/s „Schunenhav" (szwedz.), „Harnis" (NRF) i „Wolfgang Vogesand" (NRF) wyład. pszenicę.

GDZIE I ILE ŁOWIMY?

Przeciętna wydajność z dnia na statek na łowiskach eksploatowanych przez polską flotę rybacką w dniu 14 kwietnia 1963 r.:

— łowiska Labradoru — trawlery przetwórnie — 30 ton,
— łowiska afrykańskie — trawlery — 16 ton,
— łowiska irlandzkie — trawlery — 5 ton,
— łowiska Rynny Norweskiej — trawlery — 4 tony.

Najlepszy wynik z dnia uzyskała załoga trawlera — przetwórni „Uran" na łowiskach Labradoru — 40 ton.

Dziś w godzinach rannych wyszło z naszych portów na Bałtyk ponad 300 kutrów.

POLSCY ZOOLOGOWIE W AFRYCE

NA STATKU PŻM m/s „SZCZAWNICA" powracają z Afryki Zachodniej: Dyrektor Ogrodu Zoologicznego Śląskiego Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach oraz Inspektor Ogrodów Zoologicznych z Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. W czasie swojej podróży odwiedzili oni szereg portów zachodnio-afrykańskich, nawiązując interesujące kontakty i odwiedzając firmy oraz osoby zajmujące się handlem zwierzętami. Pomimo skromnych możliwości finansowych plon wyprawy w postaci kilkunastu małp, papug i żółwi będzie wyładowany w ostatnich dniach kwietnia br. w Gdyni.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 439-21, sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-22; sekretariat techniczny 439-21 (wewn. 31); dział miejski 462-35; dział morski 402-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-81; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Szczecińskie Zakłady Graficzne W-3

DZIŚ RANO AGENCJE DONIOSŁY

PROF. SCHAFF PRZEWODNICZĄCYM DYREKCJI OŚRODKA NAUK SPOŁECZNYCH

◆ WIEDEŃ PAP. Przy Międzynarodowej Radzie Nauk Społecznych powołano Europejski Ośrodek Nauk Społecznych w Wiedniu. Celem ośrodka jest pobudzanie, organizowanie i koordynowanie porównawczych badań w dziedzinie nauk społecznych w Europie. Decyzja o powołaniu ośrodka została powzięta jednomyślnie na ostatnim zgromadzeniu ogólnym UNESCO jesienią 1962 r. Przewodniczącym dyrekcji na wniosek delegacji radzieckiej wybrano jednomyślnie prof. Adama SCHAFFA.

PO ATAKU PORTUGALSKIM NA WIOSKĘ SENEGALSKĄ

◆ NOWY JORK PAP. W Nowym Jorku podano dziś w nocy, iż Rada Bezpieczeństwa zbierze się jutro dla rozpatrzenia skargi Senegalu w związku ze zbombardowaniem przez samoloty portugalskie wioski Boumack, leżącej w pobliżu granicy z Gwineą Portugalską.

OPIESZAŁE DOCHODZENIA W SPRAWIE MIEJSCA POBYTU WSPÓLNIKA EICHMANNA

◆ BONN PAP. Rzecznik policji sztutgarckiej oświadczył podczas świąt, że „nic nie wie" o tym, czy b. wspólnik Eichmanna — RAJAKOVIC znajdował się albo znajduje się w tym mieście. Jak wiadomo, Rajakovic, bynajmniej się nie kryjąc, ujawił się w czwartek w Monachium, gdzie wydalono go ze Szwajcarii. Mimo to policja zachodnioniemiecka nie zatrzymała go.

POGŁOSKI O UWOLNIENIU GIZENGI

◆ PARYŻ PAP. Według informacji Agencji France Presse, nie jest wykluczone, iż były wicepremier rządu kongijskiego Antoine GIZENGA, który obecnie więziony jest przez rząd premiera Adoulą, zostanie w najbliższym czasie wypuszczony z więzienia. Decyzja ta ma zostać podjęta w wyniku interpelacji zgłoszonej przed kilkoma dniami w Parlamencie, a postulującej rozciągnięcie amnestii politycznej ogłoszonej ostatnio przez prezydenta Konga na byłego wicepremiera.

CZY NASTĄPI ZMIANA RZĄDU W MAROKU?

◆ RABAT PAP. Przewodniczący największej partii marokańskiej Istiklal, Allal el FASI, na posiedzeniu Krajowej Rady Partii wystąpił z żądaniem ustąpienia obecnego rządu, na którego czele stoi król Hassan II i utworzenia rządu jedności narodowej dla przygotowania pierwszych w historii Maroka wyborów do Parlamentu, które mają się odbyć na jesieni.

POMYLIŁ SIĘ O DWA TYSIĄCE LAT

◆ BUDAPESZT PAP. Ciekawy wypadek wydarzył się w mieście SZOMBATHELY na Węgrzech zachodnich. Biuro turystyczne tego miasta otrzymało list z Rzymu zaadresowany do miasta SAVARIA. Miasto Szombathely nosiło taką nazwę, 2 tysiąc przed... 2 tysiącami lat, kiedy obecne Węgry zachodnie, noszące wówczas nazwę PANNONII, wchodziły w skład Imperium Rzymskiego.

FAULKNER, VERCORS, DOSTOJEWSKI NA ANTENIE FR

◆ WARSZAWA PAP. Ok. 400 słuchowisk rocznie nadaje „Teatr Polskiego Radia".

Co usłyszymy w najbliższym czasie w „TPR"?

Dla miłośników współczesnej literatury amerykańskiej przygotowywane są dwa słuchowiska: „Zła muzyka" i „Broszka" wg. nowel FAULKNERA oraz dwa mikrosłuchowiska wg. SALINGERA — jedno z nich nosi tytuł „Wymarzony dzień na bananową rybę" (fragmenty drukowane były w „Przekroju"). Nadane będą także słuchowiska według znanej powieści VERCORSA „Droga okrężna" oraz Maxa FRISHA „HrabiaEderland". Klasyka w tym sezonie reprezentować będą m. in. IBSEN i DOSTOJEWSKI.

Tegoroczne inwestycje w radiofonii

● 6 milionów radioabonentów
● Pół Polski „pod telewizją"

DZIĘKI TEGOROCZNYM INWESTYCJOM RADIOFONICZNYM NASTĄPI ZWIĘKSZENIE MOCY STACJI ŚREDNIOFALOWEJ W BIAŁYMSTOKU ORAZ URUCHOMIENIE STACJI NA FALACH ULTRAKRÓTKICH W KRAKOWIE, RZESZOWIE I ZIELONEJ GÓRZE.

OGÓŁEM liczba abonentów radiowych wzrośnie do prawie 6 mln. Natomiast o 340 tys. więcej będziemy mieli abonentów telewizji. Przewiduje się podniesienie mocy stacji telewizyjnych w Krakowie, Białymstoku i Rzeszowie oraz uruchomienie nowej stacji w Poznaniu.

W końcu br. powinniśmy mieć 17 stacji telewizyjnych nadawczych oraz 27 punktów retransmisyjnych. Pozwoli to objąć programem telewizyjnym ponad połowę powierzchni kraju. (lsk)

„Poznańskie słowiki" wróciły do ojczystego gniazdka...

Rozmowa z prof. Stefanem Stuligroszem

Po występach w USA i Kanadzie — „Poznańskie słowiki" wróciły na „Batorym" do ojczystego kraju. Nawet najwięksi optymiści nie spodziewali się tak entuzjastycznego przyjęcia, z jakim spotkał się za oceanem popularny chór chłopięco-męski prof. Stuligrosza.

— DZIEŃ dobry, panie profesorze! W imieniu naszych czytelników składamy serdeczne gratulacje z okazji pięknych sukcesów chóru...

— Jak przebiegała Wam podróż?

— Doskonale. Wszyscy są zdrowi i choć zmęczeni — w świetnych humorach, zadowoleni z wyników wyprawy. Mieliśmy wspaniałą słoneczną pogodę, skromnie zmarszczone morze do złudzenia przypominało bez kresną taflę lodową. Na statku również serdeczna rodzinna atmosfera: gros pasażerów, to ludzie wracający z USA i Kanady jadący odwiedzić swoich bliskich w Polsce, a także wracający z amerykańskiego tournée artyści warszawskiej „KOMEDII" ze swymi gwiazdami, Barbarami — KRAFFTOWNĄ i RYLSKĄ i szczecińscy żeglarze z „HERMESA II".

— Panie profesorze, prosimy o krótkie podsumowanie amerykańskiego tournée „słowików".

— Daliśmy ogółem 34 koncerty w kilkunastu największych miastach amerykańskich, ośrodkach polonijnych i uniwersyteckich. Wszędzie przyjęcie było wzruszające. Chłopcy obdarowywani byli upominkami, kwiatami, utworzenie specjalnie na nasz przyjazd komitety polonijne fetowały nas wspaniałymi przyjęciami. Po koncertach od miejscowych rodaków często słyszeliśmy: „Jesteśmy dumni, że pochodzimy z ojczyzny, w której istnieją zespoły o tak światowej randze artystycznej".

Daliśmy ogółem 24 koncerty w Stanach Zjednoczonych i 10 koncertów na terenie Kanady. Pragnę również zaznaczyć, że nasz amerykański impresario, słynny Sol Hurok ponownie zaprosił nas do USA — na koncerty w 1965 roku. Przedtem jednak odwiedzimy Wochv.

Wiozę ze sobą plik recenzji z amerykańskiej prasy. Proszę wybaczyć mi brak skromności; najpoważniejsi krytycy czołowych dzienników zaliczają nasz chór do najlepszych w świecie, a niektórzy recenzenci — za najlepszy, ciekawszy nawet od słynnych „Słowików wiedeńskich". Pragnę również zaznaczyć, że nasz amerykański impresario, słynny Sol Hurok ponownie zaprosił nas do USA — na koncerty w 1965 roku. Przedtem jednak odwiedzimy Wochv.

ROZMAWIAŁ:
EUGENIUSZ LECH

Reorganizacja rządu w Kongo

LONDYN PAP. Według informacji Reutera, prezydent Konga KASAVUBU upoważnił premiera ADOULĘ do przeprowadzenia reorganizacji rządu. Nowy skład rządu ma być wkrótce podany do wiadomości po zaprzysiężeniu ministrów. W wyniku tej reorganizacji, czwartej od czasu objęcia przez Adoulę stanowiska premiera w 1961 roku, partia Czombego „CONAKAT" otrzymać ma trzy miejsca w rządzie. Również partia „ABAKO" oraz „NARODOWY RUCH KONGIJSKI" (partia Lumumby) mają uzyskać większą niż dotychczas ilość tek w rządzie.

DZIŚ REPORTER zanotował

KOMENDA Wojewódzka MO zanotowała w okresie świąt 18 wypadków drogowych, z czego 9 w Szczecinie. Jeden zakończył się śmiercią 4-letniej dziewczynki, która w Resku wpadła pod motocykl. Pogotowie Ratunkowe interweniowało w niedzielę 183 razy, a w poniedziałek 173 razy. Typowo „świątecznych" (przejedzenie, przepicie) wypadków nie notowano. Straże pożarne gasiły w sumie 8 drobnych pożarów — 3 na terenie miasta. Utramwajarzy praca na ogół przebiegała sprawnie, jedynie w pierwszy dzień świąt między godz. 8—9 były zakłócenia na trasie pl. Żołnierza — Goclaw spowodowane brakiem prądu w sieci. Pogotowie elektryczne i wodociągowe nie miało żadnych interwencji. (ap)

SZCZECIN uroczyście obchodzi
● Rocznicę Układu
● „Dni Leninowskie"

W KWIETNIU zbiegają się dwie ważne uroczystości: 18 rocznica Układu między Polską a ZSRR (21 kwietnia) i „Dni Leninowskie" rozpoczynające się 22 kwietnia.

Wojewódzki Zarząd TPPR przygotował z tej okazji liczne imprezy, odczyty, pogadanki, spotkania w zakładach pracy, instytucjach, szkołach, wyższych uczelniach, a przede wszystkim na wsi. Z inicjatywy TPPR w klubach, świetlicach i bibliotekach otwarte zostaną wystawy dzieł Lenina i innych książek rosyjskich i radzieckich.

W WIELU zakładach, szkołach i gromadach przewidziano zorganizowanie akademii, wieczornic, projekcji filmowych i występów zespołów amatorskich. Planuje się, że na około 40 spotkaniach będą obecni przedstawiciele konsulatu ZSRR i inni przedstawiciele ZSRR. Koła lektorów i prelegentów TPPR zorganizują ok. 80 odczytów na aktualne tematy. Kino Klubu TPPR w Szczecinie wyświetlać będzie film „Z iskry rozgorzeje płomień". W klubie odbędą się też finały „Spotkań z piosenką radziecką".

19 kwietnia staraniem Wojewódzkiego Zarządu TPPR odbędzie się uroczysty koncert z udziałem przedstawicieli ZSRR, CSRS i władz miejscowych. (wit)

Wyjaśnienie

W NUMERZE świątecznym przedstawiliśmy naszym Czytelnikom budynki mieszkalne — kandydatów na Mister Szczecina 1962. W podpisach objaśniających dwóch z fotografii wkradły się nieścisłości. I tak: dom przy ul. Długosza 8—9 projektowany był przez Woj. Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Szczecinie. To samo biuro projektowało budynek przy ul. Malczewskiego (Osiedle Grunwaldzkie).

KRONIKA WYPADKÓW

POZNAŃ PAP. Mieszkańcy podpoznańskiej miejscowości Przezmirów wstrząśnięci zostali tragicznym wypadkiem, spowodowanym zabawą z niewypałem. Trzej chłopcy znaleźli pod lasem pocisk, który usiłowali rozebrać. Nastąpił wybuch, w wyniku którego ponieśli śmierć dwaj 15-letni chłopcy. Ich kolegę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

• • •

NOWY JORK PAP. 12 osób zginęło na miejscu, a 27 odniosło rany w wypadku drogowym, jaki wydarzył się w niedzielę w pobliżu miasta Escuintla w Gwatemali. Autokar wiozący turystów z Salwadoru na skutek uszkodzenia hamulców wypadł z zakrętu i runął w przepaść.

Śledztwo w sprawie katastrofy „Threshera"

NOWY JORK PAP. W Portsmouth (New Hampshire) obraduje nadal komisja śledcza marynarki wojennej USA starając się wyjaśnić przyczyny katastrofy okrętu podwodnego „Thresher". Przesłuchuje ona tych marynarzy, którzy z tytułu swych funkcji pełnionych w momencie katastrofy mogą udzielić pewnych informacji. Prasa zamieszcza obszerne relacje z obrad komisji.

OFICER NAWIGACYJNY okrętu eskortowego „Skylark", porucznik James Watson zakomunikował zgodnie z dziennikiem pokładowym treść ostatnich rozmów radiowych z okrętem podwodnym „Thresher" do chwili zerwania łączności.

W 13 minut od chwili, gdy rozpoczęło się głębokie zanurzanie kontakt radiowy był w zupełnym porządku. W dwie minuty później, gdy okręt podwodny znajdował się na głębokości 400 stóp dowódca zakomunikował, że sprawdza „czy nie ma przecieku". Odnosiło się jednak wrażenie, że żadnych szczególnych trudności nie ma i że dalsze zanurzanie jest w toku.

Ostatnim dźwiękiem, jaki dał się słyszeć z okrętu, był głuchy huk, jak gdyby okręt rozpadał się na części wskutek storpedowania.

Radiooperator okrętu eskortowego stwierdził, że ostatni meldunek „Threshera" brzmiał: „Odczuwamy pewne niezbyt duże trudności. Przygotowujemy się do wypłynięcia na powierzchnię. Będziemy was informowali"..

Na miejscu katastrofy czynna jest wciąż jeszcze specjalna grupa, która próbuje ustalić dokładnie gdzie zatonął okręt.

18-latek zabójcą Sonji McCaskie?

NOWY JORK. Jak już podawaliśmy przed kilkunastu dniami zamordowana została narciarka brytyjska Sonja McCaskie mieszkająca ostatnio w miejscowości Reno (stan Nevada). 11 dni temu znaleziono w mieszkaniu straszliwie zmasakrowane jej zwłoki.

W wyniku wszczętego śledztwa aresztowany został w ostatnią niedzielę 18-letni uczeń, Thomas Bean pod zarzutem dokonania morderstwa.

Angielskie święto wiosny

(Korespondencja własna z Anglii)

— RADIO I TELEWIZJA PODAŁY KOMUNIKAT, ŻE OKNA MAJĄ BYĆ ZAMKNIĘTE — MÓWI MI PRZYGNĘBIONYM GŁOSEM MOJA GOSPODYNI, CIERPIĄCA NA ASTMĘ, WYJMUJE SWÓJ APARACIK TLENOWY I ZAGŁĘBIA SIĘ W FOTELU.

TO właśnie jeden z tych najgroźniejszych dni zimy, kiedy widoczność na dworze równa się zeru, kiedy cała komunikacja oprócz metra, stoi, a radio podaje komunikaty o trującym działaniu powietrza. Umiera wtedy wielu astmatyków, a jest to w Londynie choroba społeczna.

Nic więc dziwnego, że nastanie wiosny wiosny jest tu głębokim, ogólnym westchnieniem ulgi i radości. Ludzie zaczynają mówić o pogodzie i tłumnie wylegają na ulice i do parków. A gdy zbliża się week-end, pucują swe „karawany" (spłaszczenie angielskiego słowa „caravans" świetnie oddaje charakter tych wehikułów), by udać się na wycieczkę za miasto.

Ów karawan, czyli domek na kółkach — wielkość i wyposażenie zależy od zamożności właściciela — przyczepia się do samochodu i hajda, w świat. Anglicy ubóstwiają biwaki, ale wilgoć utrudnia spędzanie ich w namiotach, toteż karawany, jakkolwiek dziwaczne z wyglądu, są w tym klimacie jak najbardziej na miejscu.

PONIEWAŻ soboty wolne są od pracy, wyprawa wyrusza przeważnie już w piątek wieczór. Kierunek najczęściej południowy: na Brighton! Piętno kupieckiego bogactwa wypisane jest na obliczu tego miasta. Wzdłuż monotonnego, kamienistego wybrzeża rozsiadły się na kilkukilometrowej długości pensjonaty, hotele i zajazdy. Łączą się z sobą bokami, tworząc jednolitą, smutną, choć miejscami kąpiącą od bogatych, niesmacznych ornamentacji, ścianę płaczu.

Rzeczywiście, płakać się chce patrząc na Brighton, Bardziej „wyrobieni" Anglicy mówią dziś: „Ohydne Brighton!" i omijają do modnego w tej chwili i piekielnie drogiego Torquay w Kornwalii lub Blackpool na północno-zachodnim wybrzeżu, ale zanim brać Londynu walił nadal na week-end lub Wielkanoc do Brighton.

Miesiąc przed Wielkanocą wszystkie pokoje w hotelach w Brighton są zarezerwowane. Gdzie tylko wolne miejsce, stoją obozem „karawaniarze". Wśród zimnych podmuchów wiatru znad kanału La Manche (który Anglicy uparcie nazywają Angielskim) szczelnie owijają się w swoje niezawodne „macintosh": szesnaście razy na godzinę zrywa się tu wiosenna ulewa, zwana słusznie „shower" (prysznic), i przechadzają się rozradowani i odświeżeni, wydając okrzyki zachwytu i zadowolenia: „Wonderful! How lovely! Splendid weather!" (Cudownie, uroczo, wspaniała pogoda!). Wszędzie rozbrzmiewa gwar dzieci, które mają w okresie wielkanocnym trzy tygodniowe ferie szkolne. Słońce z zimna, ale niezrażone, bo harcuje się je tu od maleńkości, próbują się nawet łapać w lodowatej wodzie. Prawdziwe święto wiosny!

EWA BERBERYUSZ

Z DNIA NA DZIEŃ

CZYJ TO SUKCES?

UTWORZENIE państwa federalnego, złożonego z Egiptu, Iraku i Syrii, obserwatorzy uważają za sukces irackich i syryjskich baathystów, którzy domagali się zachowania w nowej federacji własnych rządów i parlamentów dla wszystkich krajów stowarzyszonych. Pod ich naciskiem Naser odstąpił od swej poprzedniej koncepcji wspólnego rządu i parlamentu oraz unifikacji systemu gospodarczego. Pozostaje jednak jeszcze do rozwiązania sprawa partii politycznych. W Egipcie są one zdelegalizowane. Baathyści syryjscy pomni fatalnych skutków mechanicznej „egiptyzacji" aparatu politycznego Syrii w okresie poprzedniej unii, domagają się utrzymania stronnictw.

Powstanie nowej ZRA wywrze z pewnością wpływ na inne kraje arabskie. Czy jednak hasła panarabizmu i walki z obcym panowaniem, głoszone przez nowe państwo, dadzą się pogodzić z krwawym „polowaniem na czarownice", jakie odbywa się obecnie w Bagdadzie i Mosulu?

m. j.

Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA Sekcji Finansowej oraz samodzielną referentkę finansową przyjmie PP „Dom Książki" w Szczecinie, ul. Kr. Korony Polskiej nr 24. Kandydaci winni wykazać się posiadanym średnim wykształceniem oraz co najmniej 3-letnią praktyką zawodową. Praca do objęcia w terminie natychmiastowym. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Osobiste zgłoszenie u Głównego Księgowego.

1524-K

4 TECHNIKÓW budowlanych na stanowiska kosztorysantów — wymagane wykształcenie średnie techniczne i 2 lata praktyki, zatrudni natychmiast Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin-Śródmieście Nr 1 w Szczecinie, pl. Dzierżyńskiego 1, pokój 212. Warunki płacy do omówienia na miejscu.

1496-K

4 ŚLUSARZY, tokarza-ślusarza, 4 hydraulików oraz 2 elektryków do Warsztatu Pogotowia Technicznego — wymagane uprawnienia i praktyka. Warunki zatrudnienia i płac do omówienia w Zakładzie Przetwórstwa Wstępnego, nabrzeże Bułgarskie, tel. 460-92, wew. 60, oraz do Dyrekcji Przedsiębiorstwa — starszego ekonomistę d/s planowania i analizy kosztów, księgowego do sekcji finansowej oraz 2 kwalifikowane maszynistki zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie. Zgłoszenia: ul. Wały Chrobrego 1, pokój nr 225, tel. 451-65.

1497-K

SZCZECIŃSKA Stocznia Remontowa zatrudni natychmiast robotników wykwalifikowanych: elektryków, monterów rurociągowych (hydraulików), tokarzy, frezerów, ślusarzy ogólnych. Podanie z życiorysem (podać przebieg pracy) kierować do Działu Kadr Stoczni, Szczecin, ul. Ludowa 13. Od kandydatów do pracy wymaga się świadectw kwalifikacyjnych względnie długoletniej praktyki. Nowo przyjętym (samotnym) gwarantujemy zakwaterowanie.

1495-K

ZARZĄD Portu Szczecin wzywa do pracy rezerwę robotników portowych grup A, B i C w dniach od 16.IV. br. zmiany I do 20 br. zmiany III włącznie. Jednocześnie zawiadamiamy, że przyjmujemy do do rezerwy porto wej mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat, w dniach od 16.IV. do 20.IV. br. godz. 9—14, w rejonie Łasztowni. Robotnicy rezerwy portowej niezależnie od wypracowanego zarobku otrzymywać będą premię kwartalną w wysokości: Grupa A — 450 zł, grupy B i C — 300 zł, pod warunkiem przepracowania w każdym miesiącu danego kwartału na nasze wezwanie w grupie A minimum 12 dni w grupie B i C minimum 8 dni.

1530-K

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 8 ha, z zabudowaniami, zelek tryfikowane, 12 km od Łodzi — sprzedam. Wiadomość: Józef Krasiński, Natolin 54, poczta Nowosolna koło Łodzi.

2871-G

DOMEK 2-rodzinny, wyłączony, w Wejherowie, koło Gdyni, blisko stacji elektrycznej, sprzedam. Mieszkanie wolne. Zgłoszenia: Olszewska, Wejherowo, Buczka 11.

2570-P

DOM z ogrodem 1 400 m kw. w Pobiedziskach, koło Poznania — sprzedam ze względów rodzinnych. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 289.

2573-G

SPORT

Pogoń — Raków 1:0 (0:0)

Świąteczny prezent Kielca dla szczecinian

PO DWÓCH kolejnych meczach wyjazdowych POGOŃ zaprezentowała się swojej publiczności, wygrywając w niedzielę towarzyskie spotkanie z RAKOWEM Częstochowa 1:0 (0:0). Strzelcem jedynej bramki był KIELEC w 89 minucie gry.

SYMPATYCY piłki nożnej w Szczecinie, którzy oderwali się od świątecznego stołu i po dążyli na stadion, byli świadkami dość przeciętnego meczu. Z jednej strony — Pogoń grająca „na stojąco", przewyższająca przeciwnika wyszkoleniem technicznym, z drugiej — piłkarze częstochowscy grający bardzo ambitnie, nie umiejący jed nak poradzić sobie w sytuacjach podbramkowych. Tylko jeden raz w 75 minucie BIAŁEK miał okazję do wykazania swego nieprzeciętnego talentu parując ostry strzał z najbliższej odległości na korner.

CIURSKI grał do przerwy na pozycji prawego łącznika. Ten młody zawodnik poczynał sobie zupełnie nieźle. Szkoda tylko, że nie wykorzystał dwóch kapitalnych okazji do zdobycia bramki. Jurek KRASUCKI wystąpił w drużynie portowców po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją. Jak ognia unikał starć z przeciwnikiem i chyba słusznie. Ligowa „młódka" jeszcze nie zakończona, a bez Krasuckiego atak Pogoni traci wiele na wartości. W obronie najspokojniej grał FIAŁKOWSKI. Nieźle wypadł JABŁONOWSKI na pozycji lewego obrońcy. W sumie jednak Pogoń grała słabo, bez ambicji i szybkości, które to atuty cechują ten zespół w meczach ligowych.

KIEDY wskazówka zegara dochodziła do 90 minuty KIELEC zdecydował się na energiczny przebój i w sytuacji sam na sam z bramkarzem gościł zdobył zwycięską bramkę sprawiając tym świąteczny prezent 8-tysięcznej widowni.

A. MARTYNA

TRIUMF Chińczyków w Pradze

PRAGA PAP. Zakończona w Pradze 27 mistrzostwa świata w tenisie stołowym przyniosły sukces reprezentantom Chińskiej Republiki Ludowej i Japonii. Ping pongiści krajów azjatyckich wykazali znakomity poziom, wyprzedzając zdecydowanie Europejczyków. Na uwagę zasługują przede wszystkim wyniki zawodników Chin Ludowych, którzy w konkurencjach męskich reprezentowali najwyższą klasę. Chińczycy zdobyli w Pradze najważniejsze tytuły — w turnieju drużynowym oraz w grze pojedynczej i podwójnej mężczyzn.

W singlu mężczyzn zwyciężył Chińczyk Chuang Tse-tung, wygrywając w finale ze swym rodakiem Li Fu-jungiem w czterech setach. Wśród kobiet triumfowała Japonka Matsuzaki.

Petrosjan - Botwinnik 5:4

9 PARTIA meczu szachowego o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Botwinnikiem a Petrosjanem zakończyła się wynikiem remisowym. Tak więc po 9 partiach prowadzi Petrosjan 5:4.

SUKCES koszykarzy ŚLĄSKA

PIĘKNYM sukcesem koszykarzy wrocławskiego Śląska zakończył się tradycyjny, Wielkanocny Turniej Montbrison. Polacy zajęli pierwsze miejsce, zwyciężając w spotkaniu finałowym miejsco wy zespół BC Montbrison 68:53 (34:26). W spotkaniu półfinałowym koszykarze Śląska zwyciężyli belgijski zespół Royal Standard Liege 83:64.

W meczu o trzecie miejsce Royal Standard zwyciężył Csepel Budapeszt 50:44.

Tu TOTO:

5-7-12-17-21-42

(22)

Sensacje i niespodzianki na boiskach piłkarskich

Ruch i Zagłębie finalistami PP

PIŁKARZE Ruchu Chorzów i Zagłębia Sosnowiec spotkają się w Finale Pucharu Polski. W sobotę sosnowiczanie pokonali Szombierki Bytom 2:1 (1:0), natomiast w niedzielę chorzowianie wygrali niespodziewanie z Górnikiem Zabrze 3:0 (1:0).

* * *

13 BM. ROZEGRANO na stadionie w Bronowicach międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy Wawelem a reprezentacją Poczdamu (NRD). Zwyciężyli krakowianie 2:1 (1:0).

* * *

NA BOISKACH angielskich rozpoczął się 13 bm. XVI doroczny turniej piłkarski juniorów UEFA. Na starcie stanęło 16 zespołów, które obecnie rozgrywają spotkania eliminacyjne w czterech grupach. A oto wyniki pierwszych spotkań:

GRUPA A — Grecja — NRF 1:2 (1:0), Szkocja — Szwajcaria 3:1 (1:0). GRUPA B — Bułgaria — Francja 2:0 (2:0), Włochy — Węgry 3:0 (3:0). GRUPA C — Anglia — Holandia 5:0 (3:0), Rumunia — ZSRR 1:0 (0:0). GRUPA D — CSRS — Szwecja 4:2 (1:1), Płn. Irlandia — Belgia 2:1 (1:1).

* * *

W BERLINIE zakończył się wielkanocny turniej piłkarski, w którym startowały dwa zespoły warszawskie: Legia i Gwardia. Zwycięzcą turnieju została berlińska drużyna Vorwaerts — 4 pkt., wyprzedzając Dynamo Berlin — 2 pkt., Legię — 2 pkt. i Gwardię — 0 pkt.

W OSTATNIM meczu, rozegranym wobec 4 tys. widzów, piłkarze Vorwaerts pokonali Legię 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył w 19 min. Mueller. Gwardia przegrała natomiast z Dynamo 1:2 (0:1).

* * *

NIEPOKONANA od lat 4 piłkarska reprezentacja Brazylii poniosła w Sao Paulo, w finałowym meczu o Puchar ROCA, porażkę z drużyną Argentyny 2:3 (0:3).

Warto dodać, że mistrzowie świata — Brazylijczycy, wystąpili w swym najlepszym składzie z Gilmarem, Djalmą, Santosem, Countinho, Pelem i Pepe.

Jak spędziliśmy święta

(Dokończenie ze str. 1)

RELACJA o świątecznym poniedziałku nie byłaby pełna gdyby nie wspomnieć o dyngusie i nowożeńcach. Drugi dzień świąt jest podobno bardzo szczęśliwy i warto tę okazję wykorzystać. Obfite żniwo, prawdziwy najazd amatorów ślubnych zdjęć przeżywały zakłady fotograficzne, Prosperite mieli też taksówkarze.

Aha, jeszcze o dyngusie. Nie swawolono za bardzo, choć tu i ówdzie wymykała się z rąk butelka i z trzaskiem rozbijała na środku ulicy. Do pozbierania szkła niestety nie było nikogo.

Młodociani, „włóczykije" na dobre poczuli już wiosnę. Zaraz po południu zaobserwowaliśmy grupę kilkunastoletnich chłopców z piecakami i nieodłącznym kociołkiem, wybierających się na biwak z nocowaniem. Wskazywały na to zrolowane na piecakach koce. Dobrze znamy młodych entuzjastów przyrody i przygody, czy jednak na nocowanie pod płótnem na miotu nie za wcześnie. Pa nowie instruktorzy ZHP i nauczyciele gimnastyki, warto przejść się po okolicznych lasach, zobaczycie ile to wyrosło już namiotów i szałasów zbudowanych przez waszych wychowanków.

Zadzwoniliśmy też pod kilka numerów z pytaniem jak udały się święta:

TEL... — (ciepły głos kobiecy) — Stosunkowo ciekawie. Po raz pierwszy byłam sama w domu i nikt nie zakłócał mi spokoju. Teraz siedzę nad dobrą książką i szklanką herbaty.

TEL... — (szorsko) — A co to pana obchodzi? Ach wywiad! Niech pan nie czaruje, jestem już ma... Więc w niedzielę grałam w brydża. Czwarty!? Nie to była czwarta. Mam już dużą córkę. Wie pan co (z groźbą w głosie) niech pan lepiej zapomni jaki to był numer.

TEL... — (filozoficznie — głos męski) — Panu to dobrze, siedzi pan, telefonuje, ja muszę myśleć...! O czym!? O rodzinie! To nie takie proste. Trzeba panie pracować. No, nie, szynka to była. Jajka też. Kiełbasa ożywiście, podsuszona. Coś mocniejszego? Panie, który to Polak w święta do suszonej kiełbasy i jajeczka bez „setuchny" się zabiera!!!

Ponieważ w głosie naszego rozmówcy brzmiało szczere oburzenie, postanowiliśmy zakończyć naszą relację, a sami sprawdzić czy u kolegów w spiżarni nie ostał się gdzie kawałek suchej kiełbasy...

Zabawa chłopców — zmorą kierowców

SZCZECIŃSCY chłopcy wynaleźli sobie nową „zabawę", polegającą na pod stawianiu gwoździ pod koła parkujących na ulicach samochodów. Z chwilą ruszenia, opony nadziewają się na podstawione gwoździe i „guma" gotowa. Kierowca musi zakładać zapasowe koło lub załatać uszkodzoną dętkę. Pochłania to niemało trudu i czasu kierowcy.

Wczoraj jeden z przechodniów schwycił dwóch chłopców na gorącym uczynku. W sprawie małych szkodników interweniowano u rodziców i w szkole.

Apelujemy do rodziców by odpowiednio pouczyli swych synalków i zakazali im uprawiania tego rodzaju „zabawy". (y)

Apel MPK

W GODZINACH rannego szczytu przewozowego (od g. 4.40 do g. 8.40) kursuje obecnie 47 wagonów bez obsługi konduktorskiej. Są to przede wszystkim i przyczepy w pociągach trójwagonowych na liniach 1, 2, 5, 6, 7, 8 oraz niektóre wozy silnikowe w pociągach dwuwagonowych na liniach 2, 3, 4, 6, 8.

MPK prosi, aby do wozów tych wsiadali wyłącznie pasażerowie posiadający miesięczne bilety prawocznicze oraz bilety sieciowe, co pozwoli na zwiększenie porządku i bezpieczeństwa podróżujących.

AUTOTRAMPING - nową formą TURYSTYKI

JUŻ OD DWÓCH lat istnieje w naszym kraju nowa forma turystyki. Jest ona tzw. autotramping. Ta nowa forma udoskonalone go autostopu polega na tym, że amatorzy wędrówek wykupują w kasach PKS bilet dwutygodniowy w cenie 350 zł lub miesięczny w cenie 500 zł wsiadają w autobus i w ten sposób mogą zwiedzać kraj wzdłuż i wszerz. Każdy posiadacz takiego biletu ma obowiązek stemplowania go na przystankach krańcowych danej trasy w kasach PKS.

W ROKU ubiegłym kasy szczecińskiego działu PKS sprzedały 400 takich biletów. Zainteresowanie autotrampingiem wzrasta i w roku bieżącym należy spodziewać się większej frekwencji.

JAK nas poinformował kierownik Wydziału Rubryki Osobowego w Szczecinie — J. POKORSKI, w tym roku PKS przygotowuje dla amatorów turystyki autobusowej znaczną ilość biletów. O tym ile otrzyma ich Szczecin będzie wiadomo pod koniec kwietnia. Gdzie i od kiedy będzie je można nabywać, poinformujemy Czytelników w oddzielnej notatce. (am)

POBOROWI ROCZNIKA 1943 i 1944

PREZYDIUM MRN podaje do wiadomości, że w okresie od 17 bm. do 29 czerwca 1963 r., zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku wojskowym oraz Zarządzeniem Nr 57 Prezesa Rady Ministrów przeprowadzony zostanie na terenie m. Szczecina pobór główny rocznika 1943 i 1944.

Poborowi podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, zgodnie z ustawą o posiadaniu dowodów osobistych winni posiadać dowody osobiste oraz okazać je w czasie stawania przed komisją poborową.

Poborowi, którzy dotychczas nie posiadają dowodów osobistych winni natychmiast poczynić starania celem dowodu otrzymania w Biurze Dowodów Osobistych Komendy MO — stałego miejsca zamieszkania.

Szczegółowe informacje o poborze zawarte są w obwieszczeniach wywieszonych na terenie miasta.

PRZEZ moje OKULARY

CZĘSTO spotykamy przy kioskach chłopców, którzy kupują papierosy. Zapytani dla kogo je kupują, bez chwili namysłu odpowiadają, że — oczywiście — dla tatusia, wujka lub brata.

A tymczasem ci mało letni chłopcy popalają gdzie się da: na podwórzach, w bramach, we własnym domu — gdy rodzice nie widzą, a nawet w szkolnych ubikacjach. Palą oczywiście, dla fantazji, chcą — jeśli nie można inaczej przynajmniej w ten sposób wyróżniać się czymś wśród rówieśników.

Dyrekcja DH „Delikatesy" wprowadziła w swoich sklepach zakaz sprzedaży małoletnim wszelkiego rodzaju wyrobów tytoniowych. Inicjatywa skądinąd bardzo pożyteczna wzbudziła wśród niektórych szczeciniaków niczym nie usprawiedliwione oburzenie. Jednocześnie do naszej redakcji przychodzą listy w których rodzice domagają się, aby nie tylko wódkę, ale i papierosy sprzedawać młodzieży dopiero powyżej lat osiemnastu. Zakaz taki powinien dotyczyć wszystkich placówek handlowych, w tym również kiosków.

Naszym zdaniem, właduje handlowe łącznie z Kuratorium powinny się nad tym problemem zastanowić. (jaw.)

PROSZĘ O GŁOS!

CZY LEKARZ POSTĄPIŁ SŁUSZNIE?

PANIE REDAKTORZE!

6 kwietnia br. podczas zabawy, skoków przez rozpalone ognisko w ogrodzie przy ul. Artyleryjskiej 45 (Skolwin - Osiedle) 11-letnia Krystyna B. stanęła w płomieniach. Zapaliła się na niej cała odzież. Na przerażliwy krzyk dziecka pospieszyłem z pomocą gasząc płonące odzienie najpierw gołymi rękoma, a następnie wiszącą w ogrodzie kurtką.

Sąsiadka wezwała pogotowie ratunkowe. Lekarz na miejscu dał dziecku zastrzyk i zabrał je do szpitala. Ponieważ przy ratowaniu dziewczynki poparzyłem sobie ręce, prosiłem lekarza o pomoc na co otrzymałem odpowiedź: „Niech pan sobie moczy ręce w spirytusie lub denaturacie", po czym odjechał. Spirytusu ani denaturatu w domu nie miałem ani też nie mogłem kupić. Wobec tego posz dłem do przychodni przy ul. Stołczyńskiej, ale ta była zamknięta. Udałem się więc do ambulatorium w papierni skolwińskiej, gdzie udzielono mi pierwszej pomocy — dwa zastrzyki i opatrunek. Było to 40—60 minut po oparzeniu. W związku z tym zapytuję, czy postępowanie lekarza było słuszne. Czy człowiek ratujący drugiego, spieszący mu z pomocą, sam, po odniesieniu obrażeń, powinien pozostać bez pomocy?

MICHAŁ B.
(adres i nazwisko znane redakcji)

WABRZEŹNO — Mickiewicza 43 (trasa kolejowa Wrocław i Szczecin — Olsztyn) — dom mieszkalny, na razie jeden pokój, (w przyszłości wolny), z ogrodem, możliwe dwa place budowlane, idealnie położone — tanio sprzedam. Zgłoszenia: Kochanek, Poznań, Rocha 4-a—7, telefon 717-69, (wieczorem). 2572-P

PRACA

PANNA lat 26 poszukuje pracy na wyjazd z mieszkaniem, najchętniej na kolonie letnie, do pomocy w kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 291. 2574-G

SAMODZIELNĄ gospodynię na cały dzień — dochodzącą — na dobrych warunkach, przyjmę. Jagiellońska 82 „Komis". 2575-G

KSIĘGOWA przyjmie prace zlecone, względnie pół etatu, nie wykluczony inny zakres prac biurowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 290. 2576-G

POTRZEBNA opieka do dziecka na 8 godz. dziennie. Ul. Małopolska 11 m 6. 2577-G

RÓŻNE

STEFANIA BYSTYDZIEŃSKA, zam. Piastów 2—7 i Piotr Grabowski, zam. Śląska 47—20 odwołują pomówienia Marii Drabik, Piastów 2—7, które mogłyby poniżyć ją w opinii publicznej. 2579-G

SPRZEDAŻ

JAWĘ 250 — przyczepę „Panonia", wózek spacerowy, sprzedam. Szczecin, Roosevelta 36 m 3. 2578-G

MOTOCYKL SHL 150, stan idealny, sprzedam tanio. Obotrycka 23 m 1. 2579-G

DRZEWKA: śliwki, renklody, węgierki, sprzedam tanio. Gospodarstwo Ogrodnicze, Szczecin, ul. Sandomierska 41 — przedostatni przy stanek 8, tel. 88-65. 2580-G

10 ULI pszczół, sprzedam. Sworobowicz, Trzeszczyn, gromada Tanowo, pow. Szczecin. 2581-G

MOTOROWER Simson, wentylatorki, rowery, aparat fotograficzny, sprzedam. Wojska Polskiego 52 m 10, wejście od Jagiellońskiej, tel. 456-81. 2582-G

SAMOCHÓD Opel-Olimpia, sprzedam. Santocka 1B m 10 od godz. 17. 2583-G

LOKALE

POKÓJ z balkonem, c. o., śródmieście, wynajmię marynarzowi pływającemu, tel. 737-92. 2584-G

3-POKOJOWE mieszkanie, łazienka, balkon I p., koło Parku Kasprowicza, zamienię na dwupokojowe nie przesiąkowe z łazienką na Niebuszewie, lub w okolicy, tel. 467-08 od godz. 16. 2585-G

KAMIEŃ Pomorski — 3-pokojowe mieszkanie z wygodami, z nowego budownictwa, zamienię na podobne względnie 2-pokojowe w Szczecinie. Wiadomość, Łeba, Majewski, Kamień Pomorski, Krótka 4b m 6. 2586-G

2 POKOJE, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią, nowe budownictwo, tel. 465-09. 2588-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, front, parter, ogród, śródmieście, zamienię na 2 pokoje, nowe budownictwo. Wiadomość, tel. 29-274 lub 435-15 po godz. 15. 2587-G

PRZETARGI

DYREKCJA Technikum Łączności w Szczecinie ul. Dworcowa 20 ogłasza przetarg na wykonanie robót instalacji c. o. i kotłowni w internacie żeńskim przy ul. Sikorskiego 3. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja techniczna do wglądu w pokoju nr 39. Termin składania ofert do dnia 29.IV.1963 r. Otwarcie ofert w dniu 30. IV. br. o godz. 10. Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. 1523-K

ZGUBY

1.IV br. zgubiono klucze. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość za wynagrodzeniem, na tel. 422-20. 2589-G

Biuro Ogłoszeń tel. 34-444

TEATRY: — nieczynne; OPERETKA — „Coppelia" g. 19.15;

KINA: — KOSMOS — „Czerwone berety" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16 (wtorek i środa); COLOSSEUM — „Godzina pąsowej róży" g. 16, 18.30, 21 — pol. — panoram. — od lat 14 (wtorek i środa); DELFIN — „Garbus" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — franc. — od lat 12 — panoram. (wtorek i środa); BAŁTYK — „Jazz, jazz, jazz" g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — ang. — od lat 14; POLONIA „Księga dżungli" g. 10, 12, 14 — „Stokrotka" g. 16, 18.15, 20.30 — franc. — od lat 18 (wtorek i środa); PIONIER — „Śladami Ikara" g. 17.30 — „Ogniomistrz Kaleń" g. 18.45, 21 — pol. — od lat 16; środa: „Królewna żabka" g. 9.45 — „Wielka, większa, największa" g. 10.45, 13, 15.15 — „Śladami Ikara" g. 17.30 — „Pociąg" g. 18.45, 21; MUZA (Pomorzany) — „Kopciuszek" g. 17.30 — „Noc szpiegów" g. 19.30 — franc. — od lat 16; PROMIEŃ — „Europolis" g. 16, 18, 20 — rum. — od lat 16; MARS — „Dom z facjatą" g. 17, 19.15 — radz. — od lat 16; FALA — „Uczeń diabła" g. 17, 19 — USA — od lat 12; ECHO (Krzekowo) — „Skrawek błękitnego nieba" g. 18, 20 — jug. — od lat 12; MEWA (Żelechowo) — „Szminka do ust" g. 18, 20 — wł. — od lat 16; ŚWIT (Skolwin) — „Serce i szpada" g. 20 — franc. — od lat 12 — panoram.; ŻEGLARZ (Golęcino) — „Jons i Erdme" g. 17.45, 20 — NRF — od lat 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Moby Dick" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Tama na Pacyfiku" g. 18, 20 — wł. — od lat 18; HUTNIK (Stołczyn) — „Czyste szaleństwo" g. 18, 20 — USA — od lat 18; BAJKA (Police) — „Music hall" g. 17, 19 — ang. — od lat 16; 1 MAJ (Żydowce) — „Żywa woda" g. 17, 19 — franc. — od lat 14 — panoram.; MARZENIE — nieczynne.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Wenecja" g. 10—21.

KLUBY: TPPR — Woj. Pol. 36 — film „Czas rozłąki" g. 18, 20 — radz.; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — wykład red. Kiwińskiego „Dzieci a nagość i erotyka w filmie" g. 18.30; CAFE CLUB — pl. Lotników — „Studium wzorowego mężczyzny" g. 19.

WYSTAWY — nieczynne.

SZPITALE: KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 g. 13—7 rano.

APTEKI: NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 8 — Roosevelta 59 — tel. 353-32; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44.

Codzienne pogotowie pracy: Apteki: Nr 10 (Glinki), Nr 11 (Dąbie), Nr 12 (Podjuchy).

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI: 16.25 — program dnia, 16.30 — dla dzieci „Wesoły cyrk" (transm. z Moskwy), 17 — wiadomości dziennika TV, 17.05 — dla dzieci „W świecie fizyki", 17.40 — „Z kamerą u przyjaciół", 17.55 — recital śpiewaczy Medei Amiranaszwili (ZSRR), 18.20 — telefunnej „Drzewko mądrości", 18.50 — polska kronika filmowa, 19.05 — nauka tańca towarzyskiego, 19.30 — dziennik TV, 20 — „Dobranoc dzieciom", 20.05 — dyskusja nad projektem KB, 20.35 — „Kronika Szczecińska", 21.05 — film radz. od lat 16 „Grzesznicy bez winy", 22.40 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI: 13.30 — dla dzieci „Marcin Andersen Nexö", 15.30 — dla dzieci od lat 4 „Wiosna idzie", 17 — transmisja z Moskwy programu dla dzieci „Wesoły cyrk", 18 — uniwersytet TV, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — widowisko dla dzieci od lat 14, 19.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 — dla miłośników starych filmów „Artyści" z Harry Piel'em, 21.40 — „Czarny karnał", 22 — „Jak wybrać zawód", 22.45 — kronika.

ŚRODA: 9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, 10.30 — film radz. „Syn lotnika", 12 — „Drogi przez kraj", 12.15 — test, 13.30 — film „Historia dzielnego Hassana", 16 — widowisko dla dzieci od lat 10, 18 — uniwersytet TV, 18.45 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — spotkanie w Berlinie, 19.40 — prognoza pogody, kronika, 20 — „Rozmaitości z Willy Schwalbe", 21 — „Don nazywa siebie Al Capone", 21.30 — dokumentalny film czeski, 22.15 — kronika.

RADIO

WIADOMOŚCI: 18, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 20.57.

SZCZECIN: 16.05 — „Wędrujący po świecie", 16.20 — felieton literacki, 16.40 — „Kontrfontacje", 17 — muzyka taneczna, 17.30 — przegląd aktualności „W-borzo, i Ó — „Ze Szczecina w świat", 18 — koncert życzeń, 18.30 — dyskusja tygodnia, 20 — magazyn ciekawostek morskich, 22.15 — „Dramaty powszechne" — słuchowisko, 22.45 — koncert symfoniczny.

WARSZAWA: 13.45 — mikrofon dla wszystkich, 15 — gra zespół „Albatros", 15.30 — dla dzieci „I ty zostaniesz Indianinem", 18.50 — uniwersytet radiowy, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — kalejdoskop kulturalny, 22 — uni wersytet radiowy, 23.30 — muzyka taneczna.

Jak wygospodarować fundusze na kulturę?

DOBRY PRZYKŁAD ŁOBEZU

W KOMITECIE Powiatowym PZPR w Łobezie wisi rysowana na kartonie konturowa mapa. Powiat jest na niej podzielony na kilka sektorów. W miejscu, gdzie się znajduje miasto powiatowe wymalowano czerwone kółko w niebieskiej otoczce. Przy nazwach miasteczek: Resko i Węgorzyno widnieją mniejsze, czerwono pokratkowane kółeczka. Mniej więcej w centralnym punkcie każdego sektora — kółeczka poszatkowane czerwonymi, ukośnymi kreskami. Legenda u dołu mapy objaśnia: kółko z niebieską otoczką oznacza Powiatowy Dom Kultury, kółeczka pokratkowane — miejskie ośrodki kultury, poszatkowane kreskami — wiejskie ośrodki kulturalne.

MAMY przed sobą plastyczne ujęcie powiatowego planu rozwoju ośrodków kultury. Jest to ujęcie bardzo przejrzyste i obrazowe. Znający topografię powiatu od razu zorientuje się, że szatkowane kółka wyrysowano w punktach, gdzie albo znajduje się pegeerowski pałac, albo budynek po przeniesionej lub mającej być przeniesioną do nowego gmachu, szkole. Obliczyć nawet można ile w promieniu oddziaływania placówki, którą na mapie oznaczono kółkiem, zamieszkuje ludności: mniej więcej — od trzech tysięcy do tysiąca osób.

BEZ POŚPIECHU — ETAPAMI

POKRESKOWANYCH kółek jest na planie dziewięć — tyle, ile do roku 1966 planuje się utworzyć w powiecie wiejskich rejonowych ośrodków kultury. Mają powstawać bez pośpiechu — i to jest wielką zaletą planu — etapami. W 1963 roku w Starogardzie Łobeskim („na „bazie" już dobrze prosperującej świetlicy) i Cieszynie, w 1964 w Łosośnicy i Zajezierzu, w 1965 w Radowie Małym, w 1966 w Bełcznie, Rogowie i Sielsku. W dziewiątej miejscowości — kolejarskim Runowie Pomorskim — już Wiejski Ośrodek Kultury istnieje, rozważa się tylko teraz, czy — dla wzmocnienia jego działalności — nie oddać go pod opiekę właśnie kolejarzom.

Przygotowania są już daleko zaawansowane: pracuje specjalna komisja do reorganizacji placówek życia kulturalnego w powiecie, powołano już Powiatową Radę Kultury z kilkoma roboczymi sekcjami, tworzy się Rejonowe Rady Kultury. Uruchomienie zaplanowanych ośrodków będzie wymagało sporo pieniędzy, zadajmy więc sobie pytanie:

SKĄD FUNDUSZE?

ODPOWIEDŹ da nam potwierdzenie faktu, że w tak zwanym terenie pieniądze na kulturę są, tylko trzeba je umieć poszukać i dobrze ni- mi gospodarować. W powiecie łobeskim zmierza się do tego. Każda Gromadzka Rada Narodowa posiada „Fundusz Gromadzki", z tego to funduszu każdej gromady postanowiono przeznaczyć 30 procent na **scentralizowany** Fundusz Kultury, pozostający w dyspozycji Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN. Według obliczeń co roku powinien przynieść ok. pół miliona złotych. To powinno starczyć na urządzenie i pełne wyposażenie ośrodków kultury — z dziewięciu planowanych: pięć — oddanych pod opiekę gromadzkim radom narodowym.

CZTERY z zaplanowanych ośrodków umiejscowione będą przy PGR, powinny więc być — tak postanowiono — ufundowane z funduszów pegeerowskich. Oblicza się, że biorąc 70 procent z budżetu PGR-ów przeznaczonego na wydatki kulturalno - oświatowe i przeznaczając je na **scentralizowany** PGR-owski Fundusz Rozwoju Kultury — będzie można otrzymać 700 tysięcy złotych rocznie. Starczy? Zostanie jeszcze na opłacenie kadr pracowników kulturalno - oświatowych.

WŁAŚNIE — KADRY!

W ŁOBEZIE zdają sobie sprawę, że to nie taki łatwy problem. Dlatego już od dzisiaj przystępują do — jak to się tutaj mówi — „przymiarek" kadrowych. Po prostu wyszukuje się w powiecie ludzi, mających jakiekolwiek dane do pracy w trudnej dziedzinie kultury. Na razie rejestruje ich się, a w międzyczasie przygotowuje plany ich szkolenia. W tych planach jest uwzględniona i pomoc WDK i możliwości wykorzystania (jest przecież czas do 1966 roku) krajowych kursów kulturalno - oświatowych.

Wszystko zakrawa na dobrą robotę. Oby tylko starczyło do niej sił i zapału.

JERZY KARPIŃSKI

NAJPOPULARNIEJSZE wiosenne kwiaty — to hiacynty —przypominające formą wielkie winogrona.

W królestwie wiosennych kwiatów

NAJPIĘKNIEJSZYM symbolem wiosny są kwiaty. Wspaniałe róże, goździki, hiacynty czy hortensje — są zawsze najwspanialszym prezentem dla ukochanej. One też najpiękniej dekorują nasze mieszkania, dają dużo ciepła i wdzięku. O kwiatach pisano już zresztą tyle i można by nieskończenie...

Królestwem szczecińskich kwiatów jest KLĘSKOWO. Tam mieści się prawdziwa fabryka kwiatów, prowadzona przez ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ.

W wielkich oranżeriach i inspektach rozkwitają całe łąki przeróżnego kwiecia — od chryzantem i lewkonii — do ogromnych róż, delikatnych goździków i intensywnych, purpurowych tulipanów.

Razem jest tu około 15 tys. najrozmaitszych krzewów. Codziennie rano ogrodnicy z Klęskowa ścinają tysiące świeżo rozkwitłych pąków i dostarczają je do śródmieścia. Tu cieszą oczy nas wszystkich w kwiaciarniach.

Zanim jednak kwiatki trafią do rąk pięknych szczecinianek przez długie miesiące troskliwie pielęgnuje je ogrodnictwo.

— A pielęgnacja ta — mówi kierownik Piotr SZCZĘŚNIAK — wymaga wielu żmudnych i długotrwałych zabiegów.

Tej zimy, zwłaszcza w okresie silnych mrozów pracownicy ogrodnictwa musieli dyżurować dzień i noc, aby nie zmarzły delikatne roślinki.

EFEKT tej pracy sowicie się opłacił. Szczecińskie kwiaty są naprawdę piękne.

Fotografowała: W. CIEŚLAK
Notował (pod uro kiem kwiatów): (KG)

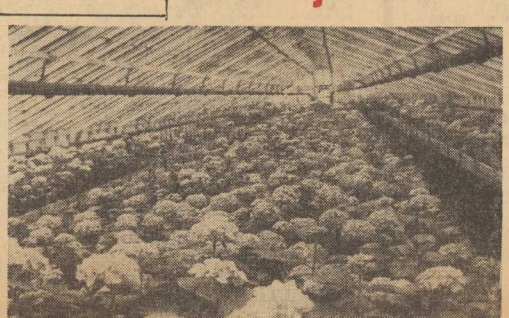

A TU róże — wspaniałe „królewskie" kwiaty.

Zbierają je właśnie (przed chwilą ścięte) kierownik ogrodnictwa P. Szczęśniak i ogrodnik W. Zięba.

OLBRZYMIA łąka wielkich, pękatych hortensji. Któż je zliczy?

CO NOWEGO DYREKTORZE?

SZCZECIŃSKA Stocznia Remontowa ze względu na swój specyficzny charakter produkcji przeżywała w czasie ostatnich miesięcy szczególnie trudny okres. Jak obecnie wygląda sytuacja w tym zakładzie? Mówi dyrektor naczelny stoczni inż. Wilhelm PUSTELNIK.

— Pierwszy kwartał zakończyliśmy wykonaniem planu globalnego w 99 proc. Udało się więc w poważnym stopniu odrobić zimowe zaległości. W marcu osiągnęliśmy 111 proc. planu produkcji globalnej.

— Co złożyło się na ten sukces?

— Przede wszystkim powszechna mobilizacja całej załogi oraz odpowiednie posunięcia organizacyjne. Rozpracowaliśmy np. zadania na poszczególne obiekty, których wykonanie było kontrolowane na bieżąco. Obecnie opracowaliśmy także plan przedsięwzięć długoterminowych, zgodnie z którym wszystkie zaległości zostaną odrobione do czerwca. Być może do końca półrocza uda się jeszcze osiągnąć pewne przekroczenie planowanych zadań.

— Jakie istotne trudności stocznia napotyka w bieżącym okresie?

— Mamy zbyt małą ilość robotników bezpośrednio zatrudnionych w produkcji. Ostatnio dzienny niedobór wynosi około 100 ludzi. Połowa z tego to nie usprawiedliwione absencje, połowę zaś stanowi brak wynikający z niewykonania planu zatrudnienia. Niestety, obecnie na terenie Szczecina nie możemy otrzymać potrzebnej ilości robotników. Czynimy więc starania o ściągnięcie ludzi z innych terenów.

— Ile jednostek „leczy" się obecnie w stoczni?

— Przy nabrzeżach i na dokach remontujemy ponad 30 statków. Między innymi są to cztery jednostki radzieckie o nośności około 5 tys. DWT, trzy „liberciaki" PZM, cztery supertrawlery „ODRY", dziesięć jednostek „GRYFA", z czego cztery znajdują się w przebudowie kapitalnej oraz szereg innych. Niezależnie od tego kontynuujemy produkcję 17-metrowych kutrów stalowych. Aktualnie w budowie znajduje się seria sześciu sztuk. Do końca roku przewidujemy wybudowanie 10 kutrów.

— Życzymy powodzenia. Dziękujemy.

(wj)

Ludzie z dalekich mórz

„GALLEGOS"

NIKT z załogi specjalnie się nie wysilał, by zrozumieć Hiszpanów. Ci zaś nie potrafili powiedzieć kilku słów do rzeczy w innym języku, prócz ojczystego.

Duńskiemu bosmanowi Hiszpanie wyraźnie działali na nerwy, wyrażał się o nich brzydko i jeśli mógł przydzielał najgorsze zajęcia.

Niemiec nienawidził ich „przeklętego sposobu żarcia". Bo też jedzenia sobie nie żałowali, wsuwając ogromne porcje wszystkiego co tylko podano i „repetując" kilkakrotnie. Do tego jeszcze chleb, o ile było możliwe, bardzo grubo smarowany masłem. I jedli jakoś nieestetycznie, łapczywie i łakomie.

Inni mieli do Hiszpanów pretensję o dziesiątki rozmaitych rzeczy. A to, że nigdy nie przyłączali się do protestów załogi przeciw krzywdzącym decyzjom dowództwa i bez szemrania znosili przykre strony morskiego życia. A to, że skąpili dla siebie i innych każdego centa i we wszystkich portach kamieniem siedzieli na statku, nie ruszając się krokiem na ląd, przyjmując z chęcią wszystkie portowe służby i wachty w godzinach nadliczbowych. Nie, rzeczywiście nie byli podobni do beztroskich, roześmianych Katalończyków czy po słowiańsku serdecznych, zadziornych lecz również pogodnych Basków. Oni byli „gallegos". Mieszkańcy skalistej ziemi północnej Hiszpanii, z okolic przylądka Finisterre.

Zrozumiałem ich dopiero wtedy, gdy spędziłem z nimi na długich rozmowach kilka smutnych, morskich wieczorów. Większość z nich to chłopi. Niektórzy łowili zaś na przybrzeżnych łodziach, gdzie nikt nie marzył o motorze. Tam siła mięśni wioślarzy kosztuje taniej niż maszyna. A chłopi?... Nie pracowali „na swoim". Dzierżawili jedynie skrawki nieurodzajnej ziemi od obszarników. Przecież 2/3 hiszpańskich gruntów uprawnych należy właśnie do wielkich właścicieli i kościoła katolickiego. Zarabiali tyle, by nie umrzeć z głodu.

ALE ci Hiszpanie nie chcieli głodować. Uzyskali paszporty za łapówki, na które długo oszczędzała cała rodzina. Wyjechali w świat, szukać pracy na najniższych stanowiskach na zagranicznych statkach. Teraz czuli się prawie milionerami. U siebie w kraju zarabiali miesięcznie do 1 000 pesetów. Suma trzech tysięcy wydawała się nieosiągalnym szczytem marzeń. Obecnie, w przeliczeniu na pesety otrzymywali co miesiąc od ośmiu do dziesięciu tysięcy!

Nie wierzyli jednak swemu szczęściu. Byli ostrożni i nieufni. Całe pensje przekazywali rodzinie, która skrzętnie odkładała je w całości do banku, samemu dalej żyjąc z pracy na obcej ziemi.

NA co tak skrzętnie zbierali swoje pieniądze? Kiedyś mi wyjaśnili. Na przyszłość, na całe swoje życie... Chcieli kupić własną ziemię i własne łodzie.

Pływali na tym statku już prawie rok. Tak długo nie widzieli rodzin, choć nieraz przepływali koło swego Finisterre. Tak długo też nie zakosztowali żadnej z tych skromnych uciech, jakie dają marynarzom obce porty. Nie jestem nawet pewien czy odbyli choć krótki spacer ulicami któregoś z odwiedzanych miast. Oszczędzali. Byli chyba najmniejszymi klientami lichwiarskiego sklepiku stewarda. Ich jedyne szczęście i rozrywkę stanowiło podliczanie rosnącej sumy ciężko uciułanych pesetów na bankowym koncie.

— Jak długo chcesz tu jeszcze pływać? — zagadnąłem kiedyś jednego z nich.

— Chyba ze trzy lata...

— Ile?... — myślałem że się przesłyszałem.

— Trzy lata. Najwyżej cztery. Ziemia jest droga. Muszę kupić ziemię...

PO chwili milczenia mruknął, odkładając pędzel.

— A ty naprawdę zamiast ziemi kupisz sobie samochód?... Tak?... Bo wiesz — zawahał się — jeśli będziesz miał samochód, to jak kiedyś przypłynę do Szczecina, mógłbyś mnie zawieźć do miasta. Zaoszczędzę na tramwajach... Dasz mi swój adres?

Dałem. Już się złośliwie nie uśmiechałem, ani nie dziwiłem. Sprawa była prosta. Oszczędzali na swoją własną, hiszpańską ziemię.

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

CIEKAWOSTKI

TO PANIĄ ZAINTERESUJE!...

SAŁATKA z pomidorów będzie pięknie i szybko pokrojona. Wrocławskie Zakłady Przemysłu Metalowego rozpoczynają produkcję „krajacza" do pomidorów. Będzie on się składał z 6 noży, a właściwie stalowych piłek o wspólnej „prowadnicy". Inna, od dawna oczekiwaną przez gospodynie domowe nowość przygotowuje Spółdzielnia Pracy „Moda Gwardia" w Bielsku-Białej. Zaoferuje ona do odcedzania aluminiowe pokrywy z otworami i z rączką z tworzyw sztucznych. Słowem — nie będzie się parzyć rąk.

PIES CZY WYDRA?

ZAKŁADY futrzarskie w Żywcu, jeden z największych dostawców futer (23 proc. krajowej produkcji), podjęły przetwórstwo importowanych psich skór. Skłoniła je do tego twarda konieczność — ograniczenie podaży skór barani. Tymczasem psi surowiec okazał się bardzo interesujący. Robi się z niego imitację wydry i noszą kać rocznie co najmniej 20 tys. ton cennego nawozu.

POTASIE CZY CI NIE ŻAL?

WIADOMO, że w Polsce brak potasu. Jednocześnie jednak tony tego surowca idą z dymem fabrycznym, a ściślej z dymem cementowni.

Cementownia Opole wyrzuca w powietrze na dobę prawie 50 ton pyłu. Analiza chemiczna wykazała, iż pył ten zawiera blisko 13 procent czystego potasu oraz inne cenne dla uprawy roślin składniki. Okazało się, że pyły cementowe lepiej wpływają na glebę niż sole potasowe, bo zawierając w swym składzie wapno odkwaszają ją, a przez to podnoszą jakość roślin. Wykorzystując pyły potasowe jako nawóz można zyskać rocznie co najmniej 20 tys. ton cennego nawozu.

(t)